



67,7 proc. Krakowa z planami miejscowymi

2020-12-23

Kiedy zaczynał szefować Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska 11 proc. Krakowa objęte było miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Z Grzegorzem Stawowym o planach miejscowych, uchyleniu zapisów planu dla osiedli Dywizjonu 303 i 2. Pułku Lotniczego oraz sytuacjach, w których konieczne jest powtórzenie procedury planistycznej, rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Od 6 listopada 67,7 proc. powierzchni Krakowa pokryte jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Grzegorz Stawowy: Kiedy zostawałem szefem Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska plany miejscowe obejmowały 11 proc. Krakowa, a przecież kilka planów uchyliły sądy. Obecnie w wielu miejscach zmieniamy stare plany na nowe. To jest dużo pracy, nie daje nam to przyrostów procentowych, ale odpowiada na oczekiwania mieszkańców. Obecnie plany można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczamy te o charakterze ochronnym, druga grupa to plany aktywizacyjne. Mówiąc o charakterze ochronnym, trzeba to rozumieć szeroko, ponieważ nie tylko o ochronę zieleni chodzi, równie ważna jest ochrona istniejącej zabudowy czy też klimatycznych uliczek przed inwestycjami, które do nich nie pasują. Jako przykład można przytoczyć ul. Żółkiewskiego, gdzie przy urokliwych kamieniczkach próbowano postawić duże osiedle deweloperskie. Plany aktywizacyjne to takie, które wprowadzają zasady i parametry zagospodarowania. Zawsze walczymy z WZ-kami, które bardzo często rujnują przestrzeń.

Po latach udało się uchwalić plan dla osiedli Dywizjonu 303 i 2. Pułku Lotniczego, który chroni przed dalszą zabudową okolice pasa startowego. Niestety, we wrześniu WSA uchylił zapisy planu dotyczące m.in. jednej z działek, na której miały powstać tereny zielone. Co zrobić, by do zabudowy nie doszło?

GS: To było już kolejne podejście do ochrony tych osiedli. Kiedyś uchwaliliśmy plan „Czyżyny pas startowy”. Był odpowiedzią na powstające na podstawie WZ wielkie osiedle pod nazwą Avia. Niestety, w maju 2015 r. sąd uchylił ten plan. Teraz na skutek skargi tej samej spółki uchylono zapisy dla kilku obszarów. Uchylone zapisy dotyczą przeznaczenia terenów pod ogólnodostępną zieleni. Co ciekawe, sąd nie podzielił zdania skarżących w sprawie placu miejskiego i te zapisy utrzymał. Ten wyrok to już drugie rozstrzygnięcie w ciągu roku, gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny orzeka, że prezydent i radni miasta nie mogą w sposób nieograniczony ustanawiać terenów zielonych na prywatnych działkach, jeśli w Studium dany teren ma przypisane inne funkcje. To też jest sygnał dla tych wszystkich, którzy patrząc na niezabudowaną działkę, oczami wyobraźni widzą park. Co prawda są to wyroki WSA i od nich przysługuje odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale jeśli ukształtuje się taka linia orzecznicza, to musi się zmienić myślenie o tak szerokim zakresie władztwa planistycznego Gminy.

Zdarza się, że poprawki do projektów planów powodują konieczność ponowienia procedury planistycznej. Tak stało się ostatnio m.in. z projektem planu „Czyżyny - AWF”. Jakie będą konsekwencje takiej sytuacji?

GS: To często się dzieje. W zasadzie radni zgłaszają poprawki do co drugiego, trzeciego



**Magiczny
Kraków**

projektu planu. To Rada Miasta Krakowa uchwała prawo miejscowe w postaci planu zagospodarowania przestrzennego, dlatego do nas przychodzą mieszkańcy, inwestorzy, właściciele i protestujący. Dość często poprawki są przyjmowane i jeśli w ich wyniku zmienia się sposób zagospodarowania jakiejś działki lub jej części, to zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym musi być powtórzona procedura uzyskania niezbędnych opinii i uzgodnień, a często także wyłożenie do publicznego wglądu. Projekt planu „Czyżyny – AWF” nie jest tu żadnym wyjątkiem. To już trzecie podejście Wydziału Planowania Przestrzennego do uchwalenia tego planu, bo drugi raz z powodu przegłosowania poprawek został on odesłany. Teraz pracujemy nad poprawkami do planu „Rejon ulic Łokietka i Glogera” i pewnie też będziemy wprowadzać zmiany.

Korzystając z okazji, zachęcam mieszkańców do kontaktowania się z Komisją Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska w sprawie planów miejscowych.